

## Powiat ratuje zabytki

dok. ze str. 1

W ciągu ostatnich pięciu lat Powiat Strzelecki na ratowanie zabytków wyasygnował blisko 350 tysięcy złotych. Najlepszy pod tym względem okazał się rok 2008, kiedy z budżetu Powiatu przeznaczono na ten cel blisko 90 tysięcy złotych. W tym swoim „rankingu” na drugim miejscu uplasował się rok 2006 – z „zabytkową” dotacją w wysokości 83,5 tysięcy. Oczywiście kwoty mogą robić wrażenie, ale należy pamiętać, że żadna z nich nie została przeznaczona na renowację jednego zabytkowego obiektu: „krótką kołdrę” (budżetową) trzeba dzielić, a że potrzeby są ogromne, dlatego też każda, nawet najmniejsza kwota się liczy.

25 sierpnia w siedzibie starostwa strzeleckiego podpisane zostały umowy na rok 2010 – na dotację na ratowanie zabytków.



Parafii Rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Raszowej na dofinansowanie wymiany pokrycia dachowego z azbestu na budynku kościoła Parafii Rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Raszowej - w wysokości 15 000,00 zł



Klasztorowi Zakonu Braci Mniejszych w Górze św. Anny na dofinansowanie restauracji 5 kaplic kalwaryjskich w Górze św. Anny: Pożegnania z Marią, Królowej Patriarchów, Królowej Aniołów, Przyjęcia w niebie, Matki Miłosierdzia - w wysokości 10 000,00 zł



Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy na dofinansowanie wykonania systemu monitoringu w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy wraz z zabudowaniami klasztorowymi oraz kościele cmentarnym pw. Wszystkich Świętych w Jemielnicy - w wysokości 11 000,00 zł



Parafii Rzymskokatolickiej św. Andrzeja Apostoła w Ujeździe na wymianę części elementów konstrukcyjnych drewnianej więźby dachu wraz z wymianą pokrycia dachu oraz odnowieniem elewacji kościoła św. Andrzeja Apostoła w Ujeździe - w wysokości 18 000,00 zł.



Stowarzyszeniu Rodzina Kolpinga w Kolonowskiem na dofinansowanie odnowienia pierwotnego wyglądu ganku tzw. lauby wraz z wykonaniem podestu i schodów na zabytkowym budynku w Kolonowskiem - w wysokości 5 000,00 zł

## Nasze drogie śmieci

O odpadach zrobiło się głośno w połowie ubiegłego miesiąca, kiedy okazało się, że od 16 lipca Komisja Europejska liczy Polsce grzywnę sięgającą 40 tysięcy euro dziennie. Nie udało się w kraju usprawnić gospodarki odpadami: na przykład w tym roku tylko o 8 procent zmniejszyła się u nas ilość wyrzucanych na wysypisko śmieci, a miała zmaleć o 25 procent. Unijne kary mogą być jeszcze wyższe, bo od 2013 roku na wysypiska trafiać ma najwyżej połowa odpadów. Natomiast druga połowa ma być przetwarzana na surowce wtórne albo spalana. A co nas to obchodzi? Otóż powinno, bo w efekcie zapłacimy za to wszyscy.

A selektywna zbiórka odpadów powinna zacząć się już w domu. Co robimy z odpadami, których jesteśmy producentami? Oto, jakie wyniki przyniosła krótka sonda.

**Maria, 29-latką**, segreguje wszystkie odpady już ok. 10 lat. Mało tego, namówiła do tego całą rodzinę, tylko „ołma” z trudem dała przekonać, że nie wszystko powinno się spalić w piecu. Ale najważniejsze

przecież, że jednak argumenty do niej trafiły.

Marysia mężatką jest krótko, za to jej „druga połówka” jest - tak jak ona sama - „fanem” segregowania wszystkiego, co się da. Plastik trafiają do dużego worka, który odbiera PUKiM raz w miesiącu. Osobno składowane są foliowe woreczki. Puszki aluminiowe odkładane są dla „złomiarzy” - na pewno przyjdą, bo zawsze przychodzą. Bioodpady (obierki z kartofli, z warzyw, jedzenie nie, bo w tym domu zasada jest, że jedzenia się nie wyrzuca) idą na kompostownik w ogrodzie, a papier wędruje do „dzwona”, czyli ustawionego w mieście specjalnego pojemnika z napisem „makulatura”. Podobnie szkło - kolorami, jak trzeba. Dzięki temu domowy pojemnik na śmieci stał się chudszy o ok. jedną trzecią, co oczywiście przekłada się na wymierne efekty w portfelu. Niestety, trzeba wrzucać do niego „pampersy” - ich nie da się nigdzie „zaszafadkować”.

**Karolina, 35-latką** mieszka w bloku. Śmieci segreguje od dawna. Także bioodpady. Nie ma własnego ogródka, gdzie dałoby się je przero-

bić, ale za to w sąsiedztwie ma zaprzyjaźnionych gospodarzy, od których co dzień bierze mleko. Cóż to za sztuka wziąć w rękę torbę z resztkami - świnki przecież zeżrą wszystko. I tak w jedną stronę wędrują przeróżne organiczne resztki, a w drugą - mleko prosto od krowy. Wszyscy są zadowoleni. Dla szkła (białe osobno, kolorowe osobno) - oczywiście miejscem jest specjalny „dzwon”, nawet nie tak daleko od jej bloku. Dla plastików także. Ba, nawet gruz, który pojawił się w czasie remontu jej mieszkania znalazł swoje „drugie życie” - jako tłuczeń pod parking. A baterie? No przecież w różnych urządzeniach ustawione są specjalne pojemniki na zużyte baterie i akumulatory. Karolina nie wyobraża sobie, że mogłaby je z czystym sumieniem wyrzucić gdzie indziej.

Jej rówieśnik **Piotr**, nie jest wprawdzie mieszkańcem bloku, ale całkiem sporej kamienicy, zarządzanej przez wspólnotę mieszkaniową. I na pytanie, czy segreguje domowe śmieci, odpowiada z goryczą, że mając jeden wspólny „dupny” kontener, nie jest w stanie tego robić żaden z

lokatorów. Po pierwsze - wszyscy placą „śmieciowy” ryczał (wylicznony od osoby w gospodarstwie domowym), co ustalił jeszcze poprzedni zarządca. Po drugie - w mieszkaniu nie ma miejsca, jak we własnym domu, na ustawienie pojemników na każdy rodzaj odpadów oddzielnie, bo do tego trzeba byłoby mieć osobne pomieszczenie. Po trzecie - mieszka akurat w takim miejscu Strzelec, że ma co najmniej kilkaset metrów do najbliższych „dzwonów” i wożenie tam odpadów w bagażniku samochodu oznaczałoby, że do śmieciowego interesu musi dopłacać, a lażenie tam z torbami wypchanymi do pełna szkłem czy makulaturą to jednak nie dla niego. Ani tym bardziej żony. Zna przyjemniejsze sposoby na poprawę kondycji. A w ogóle - spaceruje z dziećmi.

**Barbara, 27-latką** mieszka w bloku przy Sosnowej. Obowiązku segregowania odpadów wspólnota nie narzuciła. I właściwie jest to odpowiedź na pytanie co z tymi śmieciami. Dla spółdzielni mieszkaniowej ustawione są kontenery - osobno na plastiki, osobno na szkło itd.

dok. na str. 7

## Konwent wójtów i burmistrzów

dok. ze str. 1

Starosta Józef Swaczyna poinformował o aktualnej sytuacji w strzeleckim PKS i powołaniu członków rady nadzorczej oraz członka zarządu spółki. Do końca obecnego tygodnia ma być również powołany prezes zarządu. W tym przypadku nie obowiązuje procedura konkursowa - właściciel (czyli Powiat Strzelecki) ma prawo powołać na to stanowisko własnego kandydata. Sytuacja finansowa spółki jest stabilna, a o wszystkich zmianach - mówi starosta Swaczyna - będziemy informowali mieszkańców na bieżąco. W tej chwili najistotniejsza jest informacja o przywróceniu kursowania tych autobusów, które zostały zawieszona na czas wakacji.

Kolejny temat - drogi i chodniki. Wspólnie realizowane zadania inwestycyjne przez powiat i gminy to system, który sprawdza się w praktyce w naszym powiecie od lat. Wśród ostatnich można wymienić: w gminie Jemielnica - ukończenie chodnika i nasadzenie drzew w Barucie przy ul. Żędowickiej, w Gańsiorowicach (ul. Szkolna), w gminie Kolonowskie - zakończenie prac na parkingu przy ul. Leśnej oraz roboty na ul. 1 Maja, Leśnej, Kościuszki. Z kolei w gminie Leśnica to dokończenie drogi powiatowej 805 w Raszowej oraz kontynuacja prac na ul. Góra św. Anny. W gminie Ujazd również prowadzone podobnego typu inwestycje (na Os. Piaski, w Sironiowicach - droga powiatowa nr 461 i chodnik w Zimnej Wódce), podobnie jak w gminie Izbicko (drobne roboty związane z przepustem w Utracie; jednak największą inwestycją - o wartości ok. 2,8 mln zł jest „schetyńówka” w Otmicach). Prace drogowe prowadzone były również w Żędowicach (gmina Zawadzkie). Przy okazji inwestycji drogowych mówiono również o III etapie prac na drodze 1807 - od ronda do granicy miasta Strzelec Opolskie w kierunku Rozmierki (w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego). Przetarg na te prace ogłoszony zostanie prawdopodobnie zimą, a roboty ruszą w kwietniu przyszłego roku. - Dziś wykonawcy mają pełne portfele zamówień i ceny poszybowały ostro w górę - mówi starosta - poczekamy więc, aż nieco spadną.

I ostatni temat spotkania - szpital powiatowy. W sytuacji, gdy z wielu placówek lecznictwa zamkniętego słycać coraz częściej płyną informacje o pogarszającej się sytuacji finansowej - strzelecki szpital lipiec zakończył z dodatnim wynikiem finansowym. Bliskim zera, ale jednak na plusie - cieszy się starosta.

mg

### Ogłoszenie

Burmistrz Zawadzkiego zaprasza firmy remontowo-budowlane do składania ofert na realizację remontów mieszkań i budynków mieszkalnych.

Powyższy apel dotyczy usuwania skutków powodzi, która nastąpiła w maju b.r.

Bliższych informacji w sprawie udziela Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Zawadzkiem pod numerem telefonu (77) 462 20 95